

W Polsce i na świecie

Uroczystości mickiewiczowskie obchodzone są na świecie z tak ogromnym rozmachem i tak wiele przybierają form, że trudno nas lektura napływających z wielu krajów wiadomości od przyjaciół Polski i miłośników wielkiego poety — ludzi, którzy ze wzruszeniem przypominają swoim narodom o imieniu i dziele Adama Mickiewicza.

Na wszystkich kontynentach świata zorganizowano komitety mickiewiczowskie, otwarto poświęcone Mickiewiczowi wystawy, wydano wiele publikacji, m. in. nowe wybory dzieł poety i liczne eseje, wśród których znajdują się też tłumaczenia pięknych szkiców pióra Mieczysława Jastruna. Wybitni lirycy współcześni — Aragon i Neruda, Cocteau i Quasimodo — zapowiedzieli nowe przekłady z dzieł poety. Pisarze radzieckiej Litwy i Białorusi otoczyli najczulszą opieką miejsca związane z jego dziecinstwem i młodością. Mieszkańcy Moskwy i miast Gruzji, Pekinu i Pragi składają hołd jego pamięci. Uroczyste wieczory mickiewiczowskie zapowiadano w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Organizacja UNESCO wydała poświęconą Mickiewiczowi książkę pamiątkową, która — jak słyszymy — stała się w zachodnich stolicach dużym sukcesem wydawniczym. W hołdzie dla poety łączą się wszędzie na świecie wybitne osobistości życia politycznego i kulturalnego, działacze i artyści reprezentujący wszystkie środowiska swoich społeczeństw.

W obchodach mickiewiczowskich wezmą także udział wybitni uczeni, tacy jak: Paul Gaudin czy prof. Kreyel oraz przedstawiciele Światowej Rady Pokoju i UNESCO.

W tych samych dniach akademie i uroczystości ku czci Adama Mickiewicza odbywają się w wielu miastach świata.



22. XI. 1955 r. przybył do Warszawy na zaproszenie Ogólnopolskiego Komitetu Obchodu Roku Mickiewiczowskiego Paul Cazin, profesor polonistyki na uniwersytecie w Aix-en-Provence, znany tłumacz dzieł polskich, między innymi „Pana Tadeusza”. Na zdjęciu (z lewej): prof. Paul Cazin w towarzystwie Jarosława Iwaszkiewicza na Dworcu Głównym w Warszawie. CAF — fot. Mott

Niektórzy z nas wspomnieli, że w tym roku uroczystości mickiewiczowskie przebiegały w atmosferze powściągliwości. Ale między innymi z powodu tego, że w tym roku uroczystości mickiewiczowskie przebiegały w atmosferze powściągliwości.

Artur Międzyrzeczki

W Warszawie przebywają już pierwsi goście zagraniczni, przybyli na obchód setnej rocznicy śmierci Adama Mickiewicza. Na zdjęciu: (od lewej) — Pierre Louis Flouquet — poeta belgijski, redaktor naczelny „Journal des poètes”, Guy de Beauchamp z Belgii, Pablo Neruda — znany poeta chilijski, laureat Międzynarodowej Nagrody Stalmowskiej za utwory o pokoju między narodami oraz Maria Teresa Alberti — żona jednego z największych współczesnych pisarzy hiszpańskich, zamieszkującego obecnie w Argentynie.

„Jeżeli wolność czuć i kochać umiesz, W naszej rozmowie nie potrzeba słów. Ja tu westchnięciem, ty me łzy zrozumiesz, I dłoń uściśniesz — oto polska mowa.”

Dobrze jest pomyśleć, że setną rocznicę śmierci największego poety naszego obchodzimy w Polsce wyzwoleń, że przedstawiciele wielu krajów przybędą w te dni do naszej zmartwychwstałej stolicy.

Kulminacyjnym punktem Roku Mickiewiczowskiego staną się obchody organizowane w końcu listopada w Warszawie: uroczysta akademicka, premiera „Dziadów”, otwarcie muzeum Mickiewicza oraz odsłonięcie w Krakowie pomnika poety.

Będzie to prawdziwy Tydzień Mickiewiczowski. Do Polski zjeżdżają wybitni poeci i uczeni z całego świata, aby złożyć hołd Mickiewiczowi. O znaczeniu tych obchodów mówi również wykaz naszych gości, wśród nich

GŁOS WYBRZEŻA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 281 (2825)

GDAŃSK, PIĄTEK 25 LISTOPADA 1955 R.

CENA 20

W HOŁDZIE WIELKIEMU POECIE

Dalsi goście przybywają do Warszawy na uroczystości mickiewiczowskie

WARSZAWA PAP. W dniu 23 bm. przybyli do Warszawy dalsi goście zagraniczni na obchody związane z 100 rocznicą śmierci Adama Mickiewicza.

Z Albanii przybył pisarz Mark Gurakuti; z Anglii — poeta Lawrence Lee; z Belgii — pisarz Guy de Beauchamp; z Czechosłowacji — prof. Karel Kreyel, prorektor Uniwersytetu Jana Karola w Pradze, kierownik katedry sławistyki oraz poeta Vincelav Nesval; z Egiptu — poeta Aziz Abaza; z Finlandii — Eino Nieminen, profesor sławistyki na uniwersytecie w Helsinkach oraz poeta Arvo Turtiainen; z Izraela — pisarz Joseph Liechtenbaum, tłumacz „Pana Tadeusza” na język hebrajski oraz poeta Abraham Schlonsky; z Niemieckiej Republiki Federalnej — pisarz Hermann Buddensieg, przewodniczący Komitetu Mickiewiczowskiego w NRF; z Norwegii — Erik Krag, profesor sławistyki na uniwersytecie w Oslo; z Rumunii — poeta Radu Miron Parascu; z Włoch — poeta Tadeusz — na język rumuński oraz literatka „Ronica Petrovanu, Porumbacu, ze Szwaicarii — poeta Charles Clerc, z Turcji — poeta Behed Kemal Caglar.

W dniu 24 bm. przybył do Warszawy na zaproszenie Komitetu Obchodu Roku Mickiewiczowskiego członek Światowej Rady Pokoju, prof. Jean Madol z małżonką. Prof. Madol reprezentował będzie Światową Radę Pokoju na uroczystościach związanych z setną rocznicą śmierci Adama Mickiewicza.

W tym samym dniu w godzinach wieczornych przybył do Warszawy jeden z najstarszych i najbardziej zasłużonych działaczy francuskiego ruchu robotniczego, członek Biura Politycznego Komunistycznej Partii Francji, naczelny redaktor dziennika „L'Humanite”, najstarszy deputowany parlamentu francuskiego, profesor historii — Marcel Cachin. Na zaproszenie Komitetu Obchodu Roku Mickiewiczowskiego weźmie on udział w uroczystościach związanych z 100 rocznicą śmierci wielkiego poety polskiego.

W Warszawie bawi już także poeta Robert Vivier, profesor literatury francuskiej na uniwersytecie w Liege.

Nowa grupa repatriantów przybyła do kraju

SZCZECIN PAP. Do kraju powróciła nowa 13-osobowa grupa repatriantów ze Szwecji i Niemiec zachodnich. Wśród przybyłych znajduje się m. in. Edward Lechnio wraz z 5-osobową rodziną. Mimo niezłych warunków materialnych, jakie miał za granicą, Lechnio postanowił wrócić do kraju, za którym coraz bardziej tęsknił. Również kilka dni temu powrócił z Niemieckiej Republiki Federalnej: Michał Kamiński, Bernard Kot, Jan Pyrele, Ludwik Janik, Józef Czajka i Michał Sowiński. Kilka lat temu uciekli oni z kraju szukając na zachodzie przyszość, a trafili do amerykańskich kompanii wartościowych.

Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie przygotowała do druku pracę zespółową pt. „Kraków — Mickiewiczowi”. Praca ta — o bok materiałów źródłowych — zawiera dwie rozprawy. Pierwsza dotyczy sprowadzenia zwłok poety do Krakowa, druga — wniesienia pomnika Mickiewicza na Rynek Główny.

Praca ta ukaże się jeszcze w br. nakładem „Wydawnictwa literackiego”.

Ponad 950 odczytów i pogadek mickiewiczowskich odbyło się dotychczas na Pomorzu. Dużym zainteresowaniem cieszyły się odczyty o Mickiewiczu połączone z recytacjami jego wierszy oraz inscenizacjami utworów dramatycznych.

W ponad 80 tego rodzaju imprezach na wsi pomorskiej wzięło udział około 15 tysięcy osób.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

N.S. Chruszczow i N. A. Bułganin przybyli do Bombaju

DELHI PAP. — Dnia 23 bm. w godzinach popołudniowych N. S. Chruszczow i N. A. Bułganin przybyli samolotem ze stanu Uttar Pradesh do Bombaju, gdzie na lotnisku powitały ich liczne osobistości oficjalne oraz przedstawiciele narodu.

Bułganin i Chruszczow w towarzystwie szefa rządu stanu Bombaj Desai przeszli przed kompanią honorową Hinduskiej Marynarki Wojennej. Odegrane zostały hymny Związku Radzieckiego i Indii.

Następnie auto gości i towarzyszących im osób udały się do lotniska na stadion, gdzie zwolany został wiec na cześć gości radzieckich. W wiecu tym wzięło udział co najmniej 200 tys. osób.



Strajki w Anglii i Włoszech

LONDYN PAP. Już czwarty tydzień trwa strajk 7.500 robotników trzech zakładów firmy samochodowej „Rolls Royce” w Skocji. Strajkujący walczą o przestrzeżenie przez przedsiębiorstwo warunków umowy zbiorowej. Dziennik „Manchester Guardian” podaje, że w dwóch fabrykach w Coventry należących do firmy „General Electric Company” wybuchł strajk 1.500 robotników na znak protestu przeciwko naruszeniu przez dyktando praw związkowych.

RZYM PAP. W Terencio rozpoczęły się strajki stoczniowców, którzy domagają się uznania przez dyrekcję stożek ich żądań w sprawie podwyżki płac. W Medianie strajkuje 4 tys. robotników firmy „Siemens” i „Pirelli”. O strajkach donoszą również z Bolonii, Como, Brescii oraz szeregu kopalń slarki.

Uwaga uczestnicy konkursu

W niedzielę, 27 bm. o godz. 11 w Klubie TPR w Wrzeszczu odbędzie się zakończenie naszego konkursu. W części artystycznej wystąpią znani artyści Wybrzeża, po czym nastąpi losowanie najcenniejszych nagród. Wstęp za zaproszeniami, które otrzymać można w redakcji w sobotę — 25 bm.

Dziś w numerze

Przygotowujemy się do zebrania rozliczeniowych w spółdzielniach produkcyjnych.

W nowych salach Opery i Filharmonii

Przykład dla Europy, dla całego świata — o polityce N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa w Indiach.

Nie można przeszkodzić w osiągnięciu porozumienia między Niemcami

Oświadczenie dr Johna

BERLIN PAP. B. przewodniczący bońskiego urzędu ochrony konstytucji dr Otto John w dyskusji ze studentami uniwersytetu im Fryderyka Schillera w Jenie 22 bm. podzielił się swymi uwagami na temat zjednoczenia Niemiec.

Zdaniem Johna, należy w drodze akcji na płaszczyźnie pozaparlamentarnej zmusić rząd boński do podjęcia rozmów z rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie pokojowego i demokratycznego zjednoczenia Niemiec. W kolach bońskich rośnie zrozumienie konieczności podjęcia takich rozmów nie wiadomo jednak, kiedy zwycięży pogląd tych polityków, którzy opowiadają się za porozumieniem z NRD. Wszelkie sprzeciw koalicji bońskiej na nic się nie zdadzą, gdyż nie można przeszkodzić osiągnięciu porozumienia między Niemcami.

Obecnie — powiedział dr Otto John — zapewnienie pokoju jest problemem najważniejszym. Nie chcemy pokoju na cztery czy też pięć lat, chcemy wywalczyć trwałe pokój. W ramach walki o zapewnienie pokoju doprowadzimy do pokojowego zjednoczenia Niemiec.

Wyniki konferencji genewskiej uocznymi nawet pewnym kołom w Republice Federalnej, że polityka „z pozycji siły” nie prowadzi do zjednoczenia Niemiec. Kola te zaczynają rozumieć, że zjednoczenie Niemiec jest nie do pogodzenia z ich przynależnością do NATO.

HAGA PAP. Prasa holenderska opublikowała tymczasowo sprawozdanie Izby Niższej parlamentu, dotyczące budżetu Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Sprawozdanie zaznacza m. in., że niektórzy członkowie Izby wyrażali pogląd, iż zlagodzenie napięcia międzynarodowego w Europie może być osiągnięte drogą normalizacji stosunków z obu częściami Niemiec. Domagała się on nawiazania stosunków dyplomatycznych z Niemiecką Republiką Demokratyczną i nawołała do rozszerzenia wymiaru handlowego między Wschodem a Zachodem.

LOT premiera Nehru na polskim szybowcu

DELHI PAP. Premier Indii Nehru odbył lot na polskim szybowcu „Bocian” w czasie wielkiego pokazu akrobacji, który zainicjował polscy mistrzowie szybownictwa w dniu 23 bm. w New Delhi.

Na lotnisku zebrały się tysiące widzów. Pilotka premiera Wanda Szeplinska, rekordzistka świata, odznaczona złotym medalem z trzema diamentami.

Po wylądowaniu ambasador PRL w Indiach, Grudziński, przekazał premierowi Nehru w podarunku szybowiec, na którym odbył lot. W rozmowie ze specjalnym korespondentem PAP, premier przekazał dla prasy polskiej na stępną opinię o polskich szybowcach i zawodnikach: „Szybowce nasze są doskonałe, wyróżniała się bardzo piękna linia i proporcjami. Macie również znakomitych pilotów”.

Opinie te wypowiedział premier po godzinnym pokazie, w czasie którego pilotki Szeplinska, Czmielówna, Makula, Nowotarski i Skrzydłowski zainicjowali loopingi, korkociagi, pokazywane loty na plecach i inne figury akrobacyjne.

Kilka wniosków z tegorocznych połowów na Morzu Północnym

Sezon połowowy na Morzu Północnym dobiega końca. Tegoroczne zniwa śledziowe były obfite. Kuty „Arki” np. złowiły 2,5 raza więcej śledzi niż w roku ubiegłym, mając tabor zwiększony za ledwie o jedną trzecią. Ostatnio, jak już donosiliśmy, rybołówstwo państwowe wykazało przed terminem plan roczny, na co w znacznym stopniu złożyły się dobre, te goroczne połowy na Morzu Północnym.

Nie znaczy to jednak, że można już spocząć na laurach. Sukces sukcesem, ale na podstawie doświadczeń z zeszłego roku, trzeba już dziś wyciągnąć pewne wnioski na przyszłość. Fakt jest bowiem, że nie uświadomiliśmy sobie do maksimum naszych możliwości. Sama „Arka” licząc ostrożnie, straciła około 1.600 ton śledzia, gdyż kutry jej w sumie przez 385 dni stały beczynnie i to w okresie najbardziej wydajnych połowów. Powód? Niedostatek bazy z odbioru ryby i zaopatrywania jednostek. Podobne przestoje miały również jednostki „Dalmoru” i „Odry”.

Czy są nadzieje na to, że w następnym roku to się nie powtórzy?

Do polepszenia sytuacji przyczyni się niewątpliwie przyznana rybołówstwu „Stalowa Wola” — trzeci z kolei statek-baza. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że przewidziany jest poważny wzrost floty rybackiej.

W tych warunkach nadal trzeba będzie szukać pomocy w PMH i dorywczo charterować statki dla dowozu bezcelek i zaopatrywania. Radykalnie usunąć te trudności mogłyby tylko dalsze zwiększenie liczby statków-baz. Ze zrozumiałych względów nie jest to oczywiście sprawą prostą, ale trzeba o tym poważnie pomyśleć. W tym celu warto by było wypracować się na koncepcję rozlokowania na Morzu Północnym specjalnego statku-hunkrow-

ca. Dotychczas pobieranie węgla przez trawery trwa nieprzerwanie kilka dni. Uwolnienie baz od bankowania przyczyniło się znacznie do poprawy jakości obsługi jednostek łowczych.

Ostatnio odbyła się w „Arce” narada uczestników tegorocznej, trzymiesięcznej wyprawy na Morze Północne z kierownictwem przedsiębiorstwa. Rybacy mówili o braku, wskazywali jednocześnie na to, co należałoby usprawnić w przyszłym sezonie. Przede wszystkim należałoby ujednolicić typ sieci rybackich. Najlepszym okazał się wólk wykonany na podstawie prototypu z NRD. Warto by więc zapewnić mu powszechność w zaopatrzeniu rybactwa kutrowych.

Kłopotliwa sprawa jest na prawu uszkodzonych sieci. Dotychczas było z tym jeszcze pół biedy, ponieważ kutry wiele dni czekały beczynnie na dobiecie do bazy i było wiele czasu na naprawę. Ale w normalnych warunkach połowowych ostro wystąpił brak sieci, tym bardziej, że nie dostarczone rybakom dostatecznej ilości materiału do naprawy.

Wysunięty na naradzie wniosek, aby stworzyć na statku-bazie specjalny punkt naprawy sieci, wydaje się realny tym bardziej, że — jak stwierdził kier. wyprawy na „Fryderyku Chopinie” — tow. Oleszkiewicz, odpowiednie pomieszczenia dla 3-4 sieciarzy dałoby się wygospodarować.

Przygotowując się do sezonu 1956 r. szczególny nacisk trzeba położyć na zagadnienie bezpieczeństwa jednostek rybackich na morzu. W tej dziedzinie istnieją poważne niedobory. Kierownictwo przedsiębiorstwa w pogoni za efektywnością, zapominało o tej ważnej sprawie. Przeprowadzenie próbnych alarmów ratunkowych zdarzało się niezwykle rzadko. Sorzet ratunko-

wy był nie kontrolowany i często zaniewany.

Lekceważyli bezpieczeństwo niejednokrotnie sami rybacy. Wprost nagminnie zdarzało się przeładowywanie jednostek rybą, nieschodzenie z łowisk, gdy ładunek osiągnął już określone przebiegi maksymalne. Przestępstwa przestępstw w tej sprawie musi stać się prawem obowiązującym każdą załogę, a szczególnie szypa. Na leżałoby też wykorzystać możliwości zimowe, na rzetelne przeszkolenie rybaków i zapoznanie ich z przepisami SHP.

Takie pokrótce wnioski nasuwają się z analizy dotychczasowych doświadczeń. Ich realizacja pozwoliłaby niewątpliwie na poważne zwiększenie połowów w roku przyszłym i następnych latach.

B. LISAKOWSKI

Nowy typ samochodu angielskiego

LONDYN PAP. Prasa angielska rozpisyuje się ostatnio szeroko, na temat nowego typu samochodu skonstruowanego przez Harry'ego Fergusona.

Samochód Fergusona nie ma skrzynki biegów, sprzęgła, ani wału napędowego. Silnik (dieselski lub benzynowy) uruchamia pompę łopatkową, która tłoczy specjalny płyn do turbin na przedniej części przedniej i tylnej osi. Każda z turbin może być w każdej chwili wyłączone i w zależności od tego samochód otrzymuje napęd na przednią lub tylną oś. Hamowanie wozu odbywa się przez zmianę kierunku lub zwolnienie obrotów pompy tłoczącej płyn do turbin. Zapewnia to łagodne hamowanie i umożliwia poślizg na lodzie. Samochód osiąga maksymalną szybkość 141 km na godzinę.

Eksperti, którzy dokonali niedawno przeglądu samochodu Fergusona, uznali — jak podaje agencja Reutera — że „zrewolucjonizuje on całkowicie przemysł samochodowy”.

Przykład dla Europy, dla całego świata

SERDECZNIE po-
witał mieszkań-
cy Delhi swych
radzieckich gości
— Bulganina i Chruszczowa. Korespondent angielskiego dziennika „Times” stwierdził, że od czasu ogłoszenia niepodległości Indii w 1947 roku nie widział tak wielkiej manifestacji, a jego kolega z „News Chronicle” pisał, iż „żadna z oficjalnych osób, które składały wizyty w Indiach, nie otrzymała bardziej gorącego przyjęcia”.

Przyjazne stosunki między Związkiem Radzieckim i Indiami, stosunki, które znalazły odbicie w tym serdecznym powitaniu, opierają się na trwałych podstawach. Wystarczy przeczytać przemówienia, wygłoszone przez Bulganina i Chruszczowa w parlamencie Republiki Indii, aby przekonać się, jak wiele jest doniosłych problemów międzynarodowych, w których obydwa kraje zajmują takie samo stanowisko. Należy do nich sprawa przywrócenia Chinom Ludowym należnego im miejsca w ONZ; sprawa rozwiązania kwestii Tajwanu zgodnie ze słusznymi prawami Chińskiej Republiki Ludowej; sprawa zakazu broni atomowej i wodowej oraz redukcji zbrojeń w celu wyeliminowania ogromnych środków pochłanianych obecnie przez wysięg zbrojeń na rzecz pokojowego budownictwa; sprawa wspólnych wysiłków, skierowanych przeciwko polityce montowania militarnych bloków agresywnych, a mających na celu obronę pokoju; uznanie roków jako jedynego środka rozwiązywania spornych zagadnień międzynarodowych.

Nie wyczerpywały tu wszystkich problemów, wobec których ZSRR i Indie — dwa kraje o różnych ustrojach — mają wspólne zdanie. Zachodnia prasa burzawska, która od chwili przybycia Bulganina i Chruszczowa na lotnisko w Delhi poświęca tej wizycie obszernie artykuły i komentarze, pisze o tej wizycie poglądów z wyraźnym zdenerwowaniem i obawą.

Gdyby jednak amerykańscy publicyści czytali uważnie dzieła Lenina, to już od 1923 roku byłby przygotowani na możliwość zaistnienia takiej sytuacji. Bismarck już w 1923 roku Lenin pisał, że kraje azjatyckie reprezentują ogromną większość ludności świata, zmagającą się o swe wyzwolenie, przewidział zwycięski wynik tej walki. Wyzwolenie Chin było pierwszą wielką próbą. Inna droga, w inny sposób wyrzuciła się spod wpływu imperializmu, usamodzielniając się. Indie, kraj ten nie wszedł na drogę budowy socjalizmu. W Indiach władzę sprawuje rząd burżuazyjny, ale rząd ten prowadzi samodzielną politykę. A ta samodzielną politykę ma wiele punktów stykowych z polityką Związku Radzieckiego i innych krajów obozu pokoju i socjalizmu. Jest to polityka kraju, który zrzuciwszy jarzmo kolonializmu, przystąpił do dzieła likwidacji wieloletniego zacofania. Jest to polityka pokoju, polityka wyżej ceniąca zasady pokojowego współistnienia niż montowanie agresywnych bloków wojennych.

Współpraca między Związkiem Radzieckim a Indiami dała już wiele pozytywnych rezultatów. Przyczyniła się ona do umocnienia pokoju na świecie — do zawarcia rozejmu w Korei i do ugasinięcia ogniska wojny w Indochinach. Jednocześnie zaś oparcie przez Indie swych stosunków ze Związkiem Radzieckim, Chinami Ludowymi i innymi krajami obozu pokoju i socjalizmu na zasadach pokojowego współistnienia przyczyni-

ło się do ogromnego wzrostu autorytetu Indii na arenie międzynarodowej. Wydarzenia ostatnich lat wskazują, że w interesie obydwa krajów, w interesie pokoju na świecie, leży dalszy rozwój przyjaznych stosunków między Związkiem Radzieckim a Indiami. Na podstawie radziecko-hinduskiego układu z 1953 roku pomyślnie rozwija się wymiana gospodarcza pomiędzy obu krajami. W bieżącym roku zawarta została umowa w sprawie wybudowania w Indiach przy pomocy Związku Radzieckiego zakładów hutniczych, które będą dawać rocznie milion ton stali.

Hinduski dziennik „Hindustan Times” tak oto komentuje wizytę Bulganina i Chruszczowa w Indiach:

„Jeżeli dwa kraje tak dalece różniące się od siebie w swych założeniach ideologicznych i systemach gospodarczych, jak Indie i ZSRR, mogą nawiązać przyjazne stosunki i współpracować ze sobą na bazie prawdziwej równości i wzajemnej korzyści, to nie ma powodów ku temu, aby ten duch nie rozciągał się na relacje między wszystkimi krajami i uwolnił świat od obaw i niepewności”.

Stosunki między Związkiem Radzieckim a Indiami, Związkiem Radzieckim a Chinami Ludowymi — to wzór dla wszystkich krajów. Stosunki te uczą, że zasady pokojowego współistnienia państw o różnych systemach zdają egzamin w praktyce. Do świadectwa naszego kraju, który na tych właśnie zasadach opiera swe stosunki z Indiami czy Burmą, potwierdzają również te prawdy. W. Z.

BRATNIA POMOC angielskich i holenderskich ratowników

Już pierwsze poranne nasyłki radia nie zwłastowały do niego. Na falach eteru donośnie w różnych językach o zbliżającym się szturmie. Szyper ługotrławiera „Korab II” Michał Hincce, starszy, doświadczony rybak, spokojnie przyjął komunikaty dowódcy. Właśnie w tym momencie, gdy w domu Hincce, Szyper wydał polecenie wciągnięcia sieci na burcie. Nagle jednostajny terkot windy zakłócił nienaturalny zgrzyt. Co się stało? Odrót? Kłopot napędowa? Wpłynęła sieć? „Korabowi II” pospieszyły z pomocą łowice w pobliżu ługotrławiera „Bekas” i „Kwiczol”. „Bekas” wiał go na hol. Razem ruszyły w stronę odległego o wiele mil statku — bazy „Fryderika Chopina”, aby tam szukać pomocy. O hurty splecione statku coraz silniej uderzały fale. Stalowe II nie przetrzymał. Jak strzyna nie wytrzymała. W godzinach popołudniowych przetrwał się pierwszy hol. Za trzy godziny to samo stało się z następnym. Wprawdzie liny „Kwiczola” były jeszcze nienaruszone, ale stało się zresztą jasne, że statku nie przetrwa. W tym momencie kapitan porozumiał się ze swym holenderskim koleją i uzgodnił, że angielski holownik ratunkowy cofnie się do portu.

Z pokładu ługotrławiera raz po raz bliskały wystrzały rakiet. Zalogi wiedziały, że z pomocą płynie holownik „Holand”. Wskazywała mu swe położenie. Około godz. 3 uderzało jego światła. Wzrostło napięcie. Obie jednostki polaczyły

Aresztowanie oprawcy z obozu oświęcimskiego

BERLIN PAP. W Kilku aresztowanych został 22 bm. b. SS-Brigadeführer, opiekca obozu oświęcimskiego. Karl Clausberg, który powrócił niedawno z ZSRR do Niemiec z transportem zbrodniarzy wojennych.

W Niemczech zachodnich:

- Rozbieżności w koalicji bońskiej
- Represje wobec patriotów

Współpraca kulturalna między Polską a Węgrami

WARSZAWA PAP. W dniach od 14 do 23 listopada br. obradowała w Warszawie polsko-węgierska komisja mieszana, która opracowała plan realizacji umowy o współpracy kulturalnej między Polską a Węgrami na rok 1956.

Chiny Ludowe likwidują analfabetyzm

PEKIN PAP. Od pierwszych dni ustanowienia władzy ludowej w Chinach partia komunistyczna i rząd ChRL przystąpiły do planowej likwidacji analfabetyzmu w kraju. W okresie ubiegłych 5 lat nauczyło się czytać i pisać ponad 10 milionów robotników i chłopów chińskich. Całkowicie zlikwidowano analfabetyzm wśród żołnierzy Armii Ludowej — Wyzwolenczej. Całkowita likwidacja analfabetyzmu wśród robotników przewidziana jest do 1960 roku, a wśród chłopów do 1962 r.

P O utworzeniu NATO i SEATO (organizacja wojskowa paktu północno-atlantycznego i państw południowo-wschodniej Azji) rozważa się sprawę powołania do życia MEDO — organizacji wojskowej Środkowego Wschodu. Utworzenie tego nowego agresywnego bloku jest głównym celem obradujących obecnie w Bagdadzie uczestników paktu bagdadzkiego. Zanim omówimy cele, jakie przyswajają tej nowej organizacji atlantyckiej, przypomnijmy pokrótce genezę paktu bagdadzkiego. Jak wiadomo, plany amerykańsko — angielskie zmierzały

MEDO — czyli nowy pakt o starej treści

na wagę sądząc, że uda się go rozszerzyć na inne państwa arabskie. Do paktu bagdadzkiego przystąpił Pakistan, związany już układami wojskowymi z



już od dawna do utworzenia w rejonie Środkowego Wschodu bloku wojskowego, obejmującego wszystkie kraje tutaj położone. Wobec faktu tych planów zaczęły tworzyć separatystyczne pakiety, najpierw turecko-pakistański w 1954 roku, a w rok później turecko-irański, nazwany bagdadzkiem, do którego mocarstwa zachodnie przywiązywały szczegól-

ny interes. Turcja oraz Wielka Brytania. Kraje arabskie natomiast nie okazywały najmniejszego entuzjazmu wobec planów anglo-amerykańskich. Szereg państw arabskich z Egiptem na czele odmówiło wrecz, zawiązania się paktemi wojskowymi z Zachodem. Do państw tych należał początkowo również Iran, którego minister spraw zagranicznych

był, których celem było wywarcie presji na Iran. Do Teheranu przybył prezydent Turcji Bayar, który miał skłonić rząd irański do podpisania paktu. Gdy ta „wizyta przyjaciół” niewiele pomogła, zawiązał się w stolicy Iranu poseł Ali Selden Chapin, który przeprowadził rozmowę z premierem Husseinem Ala. Rozmowa ta odbyła się wprawdzie w



W przemyśle chińskim szeroko stosuje się radzieckie metody pracy.

Na zdjęciu: młodzi chińscy, którzy odbyli studia w ZSRR przy nowych obrabiarkach, dostarczonych przez Kraj Rad stocznictwu chińskiemu.

NIEMCY ZACHODNIE

Strajk 2.500 włókniarzy powiatu Bad Hersfeld, Eschwege i Schluchtera w Hesji zakończył się całkowitym zwycięstwem strajkujących robotników. W wyniku ich dwutygodniowej walki właściciele zakładów włókienniczych zgodzili się na podwyżkę płac przeciętnie o 10 fenigów, na nowe umowy zbiorowe dla poszczególnych grup włókniarzy i zrównanie płac kobiet z płacami mężczyzn.

JAPONIA

22 bm. rada związków zawodowych wyspy Hokkaido wystąpiła przeciw wyznaczanej przez władze USA na 23 bm. próbie wyrzutu rakietowych „Honest John” w pobliżu miasta Gijose. Rada wezwała ludność, aby nie ulegała do próby, która miała być próbą ze względu na niebezpieczeństwo przekształcenia Hokkaido w bazę broni atomowej.

EGIPT

22 bm. rozpoczęła się w Waszyngtonie konferencja między delegacją Egiptu, a kierownictwem Międzynarodowego Banku Gospodarki i Rozwoju. Delegacja egipska zamierza uzyskać od tego banku pożyczkę na sfinansowanie budowy zapory wodnej na Nilu pod Assuanem.

Assuańska zapora wodna, która budowę obiecuje się na około 10 lat, miałyby w wyniku spiętrzenia wód na Nilu utworzyć sztuczne jezioro długości około 700 km. Powstały w ten sposób zbiornik wody pozwoliłby o 30 proc. zredukować zużycie energii. Zapora umożliwiłaby również budowę wielkich elektrowni wodnych, które zdolne będą produkować 8 miliardów kWh rocznie.

Koszty budowy zapory obliczane są na blisko 1,3 miliarda dolarów. Koszty budowy zapory obliczane są na blisko 1,3 miliarda dolarów.

SI BEKKAI ma utworzyć rząd marokański

PARYŻ PAP. Agencja France Presse donosi z Rabatu, że sułtan Maroka Ben Jussef powierzył misję utworzenia rządu „jedności narodowej” Si Bekkai, który wchodził w skład Rady Rezydencyjnej.

PARYŻ PAP. Prasa paryska donosi, że sytuacja w Maroku jest w dalszym ciągu napięta. Sułtan Ben Jussef przeprowadził w środę rozmowę z przedstawicielami rozmaitych ugrupowań politycznych w sprawie utworzenia rządu. Przyjął on m. in. przywódców partii Istiklal i tzw. demokratycznej partii niepodległości.

Agencja AFP podaje, że sytuacja w górach Rifu jest bardzo napięta. Na wschód od Bouda i Saka — stwierdza AFP — działa około 400 uzbrojonych powstańców. Ogromna ruchliwość powstańców — kontynuuje agencja, utrudnia patrolom francuskim operacje.

Dziennik „Liberation” komentując ostatnie wydarzenia w Maroku pisze: „Aparat kaidów — ta wielka feudalna machina ucisku biednych, której administracja kolonialna użyła do dławienia narodowego ruchu oporu rozpada się pod presją ludową”. Zdaniem „Liberation” jedynym rozwiązaniem sprawy Maroka jest utworzenie tam rządu który mógłby prowadzić rokowania z Francją.

„Humanite” stwierdza: „Z każdym dniem staje się coraz jaśniejsze, że nie można myśleć o innym uregulowaniu problemu Maroka niż prowadzenie lojalnych rokowań z prawdziwymi przedstawicielami całego marokańskiego ruchu narodowego. Sprawa ustroju wewnętrzne go Maroka — pisze dalej „Humanite” — to sprawa samych Marokańczyków.

Amerykanie zakupują ziemię ...na księżycu

LONDYN PAP. „Daily Telegraph” z 23 bm. w korespondencji z Nowego Jorku donosi, że 4500 obywateli amerykańskich zakupiło ziemię... na księżycu.

Dramatyczna walka z lampartem

MOSKWA PAP. Nie lada sztuką jest poradzić sobie z lampartem bez użycia broni. Dokonał tego niedawno jeden z tureckich łowców zwierząt dla ogrodu zoologicznego — Tudielow.

Któregoś dnia myśliwy sprządkając w lesie zastawione przez siebie potrzaski zauważył, że jeden z nich znikł wraz z pakietem, do którego był przywiązany. Od miejsca, w którym zastawiony był potrzask, biegły ślady lamparta. Tudielow poszedł tym tropem. Przebiegły drapieżnik zwlecząc się pościgał zaciął się i w pewnym momencie rzucił się na myśliwego z akrycją. Tudielow uchylił się w ostatniej chwili i w łapach lamparta została jedynie lisa czapka.

Dzięki wielkiej odwadze i zręczności Tudielowowi udało się w kilkunastu minutach walczyć z lampartem, który zwierzę sznurkiem i zawiązać je.

Lampart znajduje się obecnie w Przewalsku, skąd odesłany zostanie do jednego z ogrodów zoologicznych.

Co sądziś
ODZISIEJSZYM
NUMERZE?
„GŁOSU”!

- 1 Co Ci się szczególnie podobało w dzisiejszym numerze „Głosu”?
 - 2 Czy któryś z artykułów wzbudził Twoje wątpliwości?
 - 3 Na jakie pytania chciałbyś otrzymać odpowiedź w najbliższym czasie?
 - 4 Jakże zauważyłeś błędy i usterki w druku, w opracowaniu graficznym numeru?
- Jeśli chcesz podzielić się z redakcją swoimi uwagami, kieruj je na adres: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7. Redakcja „Głosu Wybrzeża”. Na kopercie nazwać: Ankieta. Albo zatelefonuj na nr 315-72.

Mozna przejrzeć się jak w lustrze

Centrala - Handlowa Przemysłu Drzewnego w Gdańsku obchodzi 10-lecie swego istnienia. W okresie tym wartość obrotów przedsiębiorstwa wzrosła 30 krotnie. Przybyło też 20 sklepów sprzedaży detalicznej, nie tylko w tródmieście, lecz i w miastach powiatowych. Dużym udogodnieniem dla świata pracy w zaopatrywaniu się w meble jest szeroko rozwinięta sprzedaż hurtowa na do godnych warunkach, która stanowi 70 proc. ogólnych obrotów. CHPD troszczy się stale o zwiększenie asortymentu oraz o poprawę jakości rozprawianych mebli.



Olga Błajda jest pracownicą polerującą w CHPD w Gdańsku. Wykonuje przeciętnie 150 proc. normy. Poza tym jest bardzo sumienna i zdyscyplinowana.



Aleksander Ciechański - stolarz CHPD w Gdańsku - rozpoczął pracę w polerowni z chwilą jej uruchomienia. Wyrabiał systematycznie ponad 200 proc. normy i chętnie szkolił młodych pracowników.



W delikatnych sopockich panuje taki zwyczaj, że niektóre ekspedientki na godzinę przed zamknięciem sklepu opuszczają swoje stoiska i udają się do biura, aby zdać dzienną kasę. Właśnie z tego powodu, 15 listopada kilkadziesiąt osób czekało na ekspedientkę przy stoisku z nabiałem od godz. 19.30 do 20.15.



— O, jaki ogonek! O co to znów tak trudno, moja pani? — O ekspedientkę.

Przygotowujemy się do zebrań rozliczeniowych w spółdzielniach produkcyjnych

Jan Jałoszyński

sekretarz KW PZPR w Gdańsku

Tegoroczna kampania rozliczeniowa która zainicjował zarządzeniem Ministerstwa Rolnictwa rozpocznie się 1 grudnia. Jest to dzień, w którym podsumowaniem dorobku spółdzielni produkcyjnych.

Okres minionych 7 lat rozwoju ruchu spółdzielczego zamyka się w województwie gdańskim znacznym dorobkiem. Na 1.113 wsi w naszym województwie istnieje 412 spółdzielni, zrzeszających około 12 proc. chłopów gospodarskich. Obszar gruntów spółdzielczych wynosi około 100 tys. ha, czyli około 18 proc. ogólnej obszaru ziemi chłopskiej. Nasze spółdzielnie są już poważnymi dostawcami masy towarowej. Np. w tegorocznym planie obowiązków dostaw spółdzielni produkcyjnych Wybrzeża dostarczyły państwu o około 3 tys. ton zboża więcej niż w zeszłym roku.

Znaczący jest również dorobek spółdzielni naszego województwa w podnoszeniu produkcji. Ułatwiła im to zwiększona po II Zjeździe oraz III i IV Plenum KC PZPR pomoc państwa. Dzięki szerszej mechanizacji i staranniejszej uprawie wzrosła wydajność 4 podstawowych zbóż przeciętnie o ponad 2 q z ha w porównaniu z rokiem ubiegłym. Rozwinięła się poważnie też spółdzielnia hodowlana w spółdzielniach, poprawiła się dyscyplina pracy. W ubiegłym roku w ciągu trzech kwartałów na członka statutowego wypadło przeciętnie 245 dniówek obrachunkowych, w bieżącym zaś roku, do 30. IX, wypadło przeciętnie 259 dniówek obrachunkowych.

Wydajniejsza praca spółdzielców i ich rodzin przyczyniła się do tego, że poważnie zwiększył się dochód w wyniku czego na dniówek obrachunkową, według szacunkowych danych, przypada średnio o około 5 złotych więcej niż w roku ubiegłym. Poważny wkład w uzyskaniu tych osiągnięć wniosły organizacje partyjne. Dzięki ich pracy, pomimo wielu trudności obiektywnych i nacisku wroga zarówno z zewnątrz, jak i wewnątrz spółdzielni, gospodarstwa te spójnie wyszły zwycięsko z szeregu kampanii.

Tegoroczne rozliczenia budzą zrozumiałe zainteresowanie spółdzielców. Sprawa ta jednak, obok spółdzielców interesują się żywo również chłopcy indywidualni, którzy widząc stały dorobek i rozwój spółdzielni, oraz ich stale wzrastające dochody, wyżywają się stopniowo wahać, coraz bardziej przybliżają się do spółdzielczości.

Ważne jest więc, by pamiętać o tym, że organizacje partyjne, zarządy spółdzielni oraz wszyscy spółdzielcy i szczególnie w okresie rozliczeń umożliwili chłopom gruntowniejsze zapoznanie

się z dorobkiem zespolowych gospodarstw, z warunkami w jakich żyją.

Trzeba bowiem stwierdzić, że jeszcze niedostatecznie opanowali spopularyzowanie osiągnięć naszych spółdzielni, nie zapoznaliśmy z ich dorobkiem szerokich mas chłopstwa pracującego. Dlatego też nie możemy się pochylać w tym roku poważniejszym dorobkiem w rozwoju nowych spółdzielni produkcyjnych. Tym też trzeba tłumaczyć zastój w przyjmowaniu nowych członków i organizowaniu nowych gospodarstw zespolowych. Istniejące spółdzielnie przyjęły w tym roku zaledwie 1.115 nowych członków, a nowych spółdzielni produkcyjnych zorganizowały zaledwie 25.

Okres rozliczeń jest najbardziej przyrzający nie tylko dla spopularyzowania osiągnięć spółdzielczych, ale również dla wyjaśnienia chłopom pracującym, a także spółdzielcom, przyczyn słabości niektórych gospodarstw zespolowych. Obecna kampania rozliczeniowa powinna stać się wielką kampanią propagandową dorobku spółdzielni w województwie gdańskim. Z dorobkiem tym i perspektywami dalszego rozwoju powinniśmy zapoznać tysiące pracujących chłopów. Agitatorami zaś powinni być każdy spółdzielca, a szczególnie spółdzielca — członek partii.

Wielkie znaczenie kampanii rozliczeniowej polega nie tylko na dokonaniu podziału dochodów. Okres sporządzania bilansów rocznych to również okres, kiedy najlepiej można przeanalizować całokształt sytuacji w spółdzielniach. Można do tego spróbować i przekonać się, czy w spółdzielni gospodarzy się zgodnie ze statutem, czy też wbrew statutowi, czy przestrzegają zasad praworządności, czy też łamią się ją, czy kierunek rozwoju spółdzielni jest prawidłowy, a więc czy socjalistyczna spółdzielczość formuje, odpowiada prawdzie, socjalistyczna treść, czy zwyciężają zespolowe formy działania, czy też tendencje prywatno-własnościowe, wyrażające się w nadmiernym zaangażowaniu członków pracy na działkach przyzagrodowych.

W spółdzielniach produkcyjnych naszego województwa szczególnie celowe będzie omówienie dwóch zagadnień: stosunku do obowiązków dostaw, zwłaszcza zboża i żywności oraz nadmiernie rozbudowanej gospodarki przyzagrodowej.

Mimo bowiem lepszych warunków niż w roku ubiegłym zbiorów, w niektórych spółdzielniach były i są jeszcze poważne opóźnienia w realizacji obowiązków dostaw zboża i żywności. Różne były przyczyny, którymi wiele spółdzielni próbowało (i jeszcze niektóre z nich próbują) usadnić opieszalskość w dostawach. Jedne podawały zażalenie dane co do wydajności z ha, w innych ustalano za wysokie rezerwy na zasiew i pszę. Istnieje natomiast tendencja do uzyskiwania jak największej ilości zboża na dniówek obrachunkową kosztem dostaw dla państwa.

Tego rodzaju postępowanie wynika z nadmiernie rozbudowanej działki przyzagrodowej, z utrzymywania na niej inwentarza w ilości większej aniżeli przewiduje statut spółdzielcy. A inwentarz jak wiadomo, trzeba karmić. Nadmiernie rozbudowana działka przesuwająca główny ciężar zainteresowania spółdzielców z gospodarstwa zespolowego na prywatne. W takiej sytuacji rozwój spółdzielni jest utrudniony. Zjawisko nadmiernie rozbudowanej, niezgodnie ze statutem, działki przyzagrodowej, jest obecnie w naszym województwie problemem mocno nabrzmiałym, w związku z czym uregulowanie tej sprawy w bieżącej kampanii rozliczeniowej jest zadaniem niezwykle ważnym.

Okres rozliczeń w spółdzielniach, to okres wzmożonej walki o jej umocnienie organizacyjne i polityczne. Dlatego też trzeba bardzo dużo uwagi poświęcić

takim sprawom, jak dyscyplina pracy, rola samorządu spółdzielczego, zainteresowanie się, czy w spółdzielniach nie ma nadużyć złośliwości i marnotrawstwa mienia spółdzielczego. Należy jednocześnie rozprawić się z malkontentami i przeciwnikami, ocenić pracę przewodniczącego zarządu, komisji rewizyjnej i sądu koleżeńkiego, ustosunkować się do pracy POM, ocenić pomoc ze strony rad narodowych i instancji partyjnych.

Cały aktyw gospodarzy i partyjny skierowany do pomocy spółdzielniom przy rozliczeniach, pod kontrolą rad narodowych i KP, powinien pomóc spółdzielcom w prawidłowym i sprawiedliwym, zgodnym ze statutem podziale dochodu według wypracowanych dniówek obrachunkowych, po uregulowaniu wszystkich obowiązków wobec państwa. Pamiętajmy o pełnym wydzieleniu funduszy inwestycyjnych i socjalno-kulturalnego.

Przygotowując się do akcji rozliczeń, która trwać będzie kilka tygodni — organizacje partyjne, a zwłaszcza KP winny dokładnie przeanalizować w jakich warunkach przychodzi im prze prowadzić tegoroczny podział dochodów na swoim terenie, jak przygotować organizacje partyjne i aktyw dla realizacji zadań postawionych w tym okresie.

Jasne więc, że plan pracy nie może ograniczać się do ustalenia terminów zebrań i kto je ma obsługiwać. Konieczne jest opracowanie konkretnego planu, który umożliwi z całym aktywnym wiatowym ma przyjąć do spółdzielczych organizacji partyjnych. Okres ten wymaga zatem codziennego pobytu w spółdzielniach dla zapoznania się z panującą w nich sytuacją.

Dotychczasowy spokój w tej dziedzinie wskazuje na poważne niebezpieczeństwo niedoceniania roli i znaczenia tegorocznej kampanii rozliczeniowej. Beztrakość musi być najszybszą i najpełniejszą mobilizacją naszych instancji i organizacji partyjnych, rad narodowych, POM i PZPR do zabezpieczenia należytego przebiegu zebrań rozliczeniowych.

W nowych salach Opery i Filharmonii

MUZYCZNY „sezon ogórkowy” na Wybrzeżu trwał bardzo długo. Ostatni filharmoniczny koncert, ostatnie operowe przedstawienie odbyły się jeszcze gdzieś w końcu czerwca. Widownia teatru we Wrzeszczu w ciągu całego lata i jesieni świeciła pustkami.

W tym czasie nieczynny teatr poddany był „kuracji odmładzającej”, różnorakim „zabiegom kosmetycznym”. Zmieniona i wyeksploatowana została sala, rozbudowano scenę i kanał orkiestrowy.

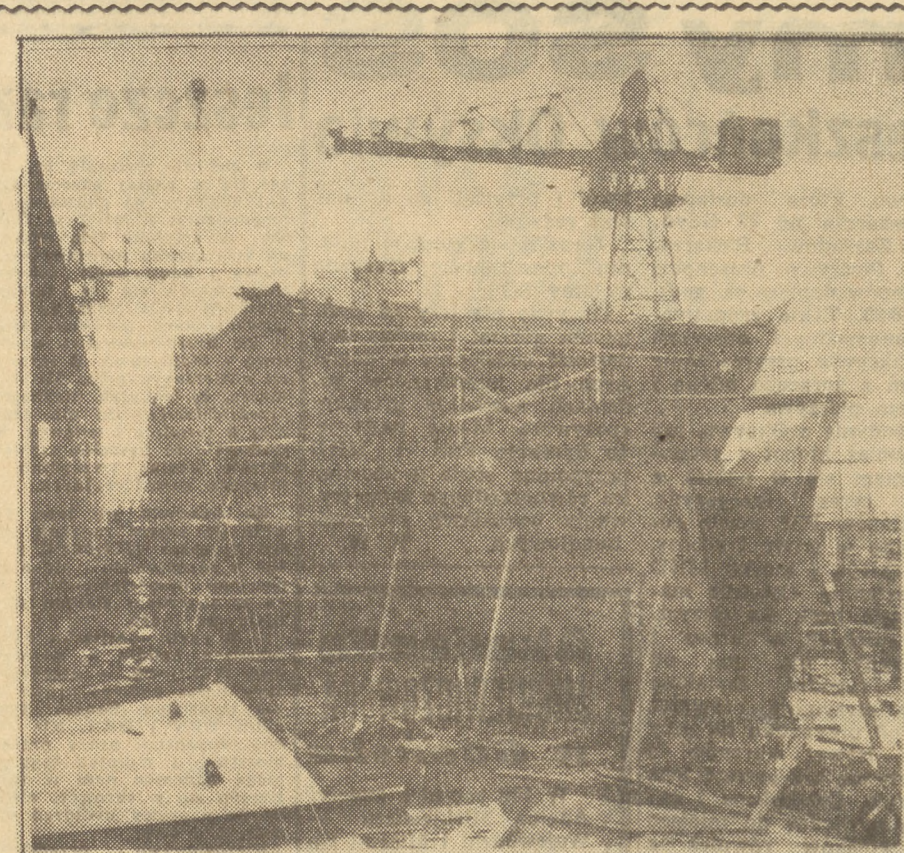
W sobotę nastąpił oficjalny otwarcie „nierzuszonego”, niestety, na zewnątrz, ale lśniące świeżością i bardzo obecnie ładnego wnętrza budynku teatralnego. Zainaugurację je pierwszy w tym sezonie koncert symfoniczny, w którym usłyszymy „Symfonię romantyczną” wiedeńcyka Antoniego Brucknera i koncert fortepianowy es-dur Beethovena w wykonaniu Bolesława Wytoyczyka. Dyrygentem będzie Zygmunt Latoszewski.

DIREKTORA Latoszewskiego odwieźdzą na kilka dni przed koncertem, w przerwie próby. Oczywiście rozmawiamy najpierw o nowym wyglądzie gmachu Filharmonii, o tym, że obecnie, po remoncie widownia nieścisła będzie nieco mniej, niż poprzednio — 900 osób. (To dla lepszej widoczności i wygodzie słuchaczy!) Obok szatni, otwarte zostanie specjalne foyer dla pałacy. Nowe urządzenia techniczne pozwolą na skrócenie antraktów w przedstawieniach operowych, zmniejszy się do minimum niebezpieczeństwo pożaru.

Rozmawiając, oglądamy pomieszczenia teatru. Są nie do poznania. Ciemne, obskurne, nieprzytulne uprzednio wnętrza, zastąpiły sale różowe i pastelowe, rozświetlone ciepłym blaskiem lamp ukrytych w powale, pod płytami „mlecznego” szkła.

Co usłyszymy? Czego słuchać będziemy w tych nowych, ślicznych wnętrzach? Najpierw o programie Filharmonii, która „rusza” wcześniej.

Po koncercie inauguracyjnym, 3 następnego koncertu w tygodniowych odstępach czasu: dla uczczenia 100 rocznicy śmierci



W tym samym czasie, gdy dobiegała końca praca przy budowie kadłuba pierwszego dziesięciotysięcznika, na sąsiedniej pochylni rozpoczął się montaż sekcji drugiego statku o nośności 10 tys. ton. W ciągu 2 miesięcy, które upłynęły od położenia stępki, zamontowano już na nim ok. 100 sekcji. Ukończono w całości prace przy dnach podwójnych i przystąpiono do montażu części górnych statku. W porównaniu z tym samym okresem budowy pierwszego dziesięciotysięcznika, montaż wspomnianych sekcji na drugim dziesięciotysięczniku wykonano w czasie o trzy tygodnie krótszym.

Jak wiadomo, na pochylni, z której spłynął pierwszy dziesięciotysięcznik, położona zostanie wkrótce stępka pod trzecią z kolei jednostkę tego typu. W halach prefabrykacyjnych przygotowano już do jej budowy ok. 30 sekcji.

Na zdjęciu: Budowa drugiego dziesięciotysięcznika (widok od strony rufy).

Wyłącznie dla kobiet

Pończochy tylko matowe

W związku z całkowitym opanowaniem przez załogę Gorzowskich Zakładów Włókien Sztucznych metody produkcji matowej przed styliem i zapewnieniem odpowiednich dostaw tej przędzy, wszystkie zakłady pończochowe w kraju, wytwórcze pończochy stylone, przestawiają się na wyłącznie produkcję pończoch matowych. Jak wiadomo, stylone pończochy matowe są o wiele ładniejsze, a także trwalsze od pończoch „błyszczynek”.

Począwszy od nowego roku z fabryk pończosznich nie wyjdzie już — jak stwierdza kierownictwo tego przemysłu — ani jedna para pończoch stylonych z polystykiem.

Równolegle z przystąpieniem do wyłącznej produkcji pończoch matowych, inżynierowie, technicy, mistrzowie i poszczególni robotnicy — kotoniarze pracują nad urozmaicheniem asortymentu i zdobieniem pończoch. W Zakładach im. Jurzaka np. produkuje się już poważne ilości pończoch z ażurowymi ozdobnikami i pletkami.

Niewątpliwie dużym powodzeniem cieszyć się będą wśród kobiet pończochy „nie puszczone” oczek, wytwarzane niestety jeszcze w małych ilościach na noworuchomolonej w Zakładach im. Jurzaka maszynie sprężonej w br. z NRD.

Pytam o dalsze plany. Kto występować będzie na scenie Filharmonii Wybrzeża, czy przewidziane są występy artystów z innych miast?

— Oczywiście — odpowiada prof. Zygmunt Latoszewski. — Z dyrygentów przyjadą do nas m. in. Rowicki, Skrowaczewski, Krenz, Czyż. A solistów? Szpilowski, Smendzińska, Czylman, Władysław Kędra i Lidia Grychtolówna.

Spółczesność Wybrzeża słabo orientuje się w muzyce XX wieku, a prawie wcale nie zna utworów dziesiętnych kompozytorów zachodnich. W ostatnich latach obok klasyki słyszeliśmy bardzo dużo utworów muzyków XIX wieku, a prawie wcale współczesnych, zagranicznych. Jak będzie tego roku? — pytam jeszcze.

Tego roku nastąpi prawdziwa rewolucja muzyczna w wybrzeżowych programach koncertowych. Usłyszymy Prokofiewa i Strawińskiego, Bełę Bartoka i Anglika Britena, symfoniczną muzykę jazzową George'a Gershвина („Błękitna Rapsodia”) oraz Francuzów: Floriana Schmita i Francka Martina. A z najpiękniejszej klasyki — wielkiego Mozarta.

A jeszcze jedna nowina, to ta, że dla umożliwienia wprowadzenia do koncertów Filharmonii wielkich form oratoryjnych, powołany zostaje do życia specjalny chór Filharmonii, który wraz z operowym chórem uprawiać będą literaturę kantatowo-oratoryjną. I jako pierwszy utwór — „Requiem” Verdiego.

A opera? Opera rozpocznie przedstawienia dopiero w grudniu (trzeba jeszcze poczekać na ostateczne wykonanie sceny). Wystawi wówczas „Fausta” i nową inscenizację „Halki”.

Rozmowa przeprowadziła I. MADEJSKA

»Dzień postępu technicznego«

W kopalniach i zakładach górniczych całego kraju od 23 bm. organizowany przez Zakładowe Kółło Stowarzyszenia Naukowców i Techników Górniczych „Dzień postępu technicznego”. W dniu tym udostępniło członkom Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górniczych materiały, dotyczące najnowszych osiągnięć i doświadczeń poszczególnych kopalni i instytutów naukowo-badawczych z zakresu wprowadzania w górnictwie nowych metod pracy i nowych maszyn. Był to także dzień popularyzacji wśród pracowników górnictwa prasy i wydawnictw naukowo-technicznych. „Dzień postępu technicznego” w przyszłości organizowany będzie co kwartał.

- Ser z chemiczną przyprawą
- bigos szklany
- transporter w proszku
- w sosie portowego brakorobstwa

W zadymionej sali restauracyjnej przy jednym ze stołów rozsiadło się dobowe grono. Kilku brzdęków i magazynier z portu. Wzrok ich i podniebienie cieszy bułeczka gatunkowej. Krótka rozmowa: „Trzy razy kotlet, kielbasa na gorąco” — szybko zamienia się w smaczkowiec przyrządzony z rzetelnością. Portowcy zabierają się do konsumpcji, ale już w następnej chwili jeden z nich odwraca się w stronę talerza. Drugi, trzeci i czwarty robią to samo. Wszyscy gromkim głosem wyrażają kielbasa. Podane „specjały” wyraźnie tracą zapachem chemikaliów.

Historia ta nie zdarzyła się w rzeczywistości. Ale zdarzyłaby się na pewno, gdyby dostawcy artykułów spożywczych do zakładów zbiorowego żywienia stopowali tak, jak postępują portowcy. Bo proszę posłuchać.

W porcie gdańskim załadowano ser fiński do wagonów... kuchnię jakimiś chemikaliów. Apetyczny ser, co? Wskutek niedbalstwa magazyniera z magazynu nr 1 w Gdyni składowane tam artykuły spożywcze zostały skażone rzeżączką. Kto będzie chciał je spożyć?

— Ale to tylko część przewinień portowych brakorobów. Nad lukami stojącymi przy nabrzeżu statku raz po raz pochylała się ramiona dźwigów. Kilku robotników krzątało się wokół nowiutkiego transformatora. Agre gat jak cacko, popłynęła w daleką podróż do Chin. Tam czekają na niego w noworuchomolowanej elekrowni. Jeden strop już założony.

A gdzie drugi? — Manipulujący przy transformatorze portowiec bezzadanie rozgląda się wokół. — Nie ma. Jest jeden, ale za krótki, trzeba by skoczyć do magazynu. Ech co tam — tracić czas, dawajcie jakiś siatek, jakoś to pójdzie.

Nie wiem, czy właśnie tak myślał portowiec. Faktem jest jednak, że „nie poszło”. Transformator rozbił się i wymaga gruntownej naprawy w macierzystym zakładzie w NRD. Przy załadunku tego jednego statku rozbito ponadto 14 skrzyń parafiny, 7 maszyn do pisania, uszkodzono tunel walu śrubowego statku. Straty sięgają kilkudziesięciu tys. zł.

Nie lepiej, a nawet gorzej dzieje się przy załadunku cementu. Szczególnie pod

czas „sportowych” prób bicia rekordu. Przy jednym tylko statku „Romuald Traugott” — rekord ośmiem pobito, ale rozpruto worki z 70 tonami cementu. Swoją cegiełką do tej piramidy marnotrawstwa dokładają też niektórzy wózkarze. Tak np. „Kawalerska jazda” ob. BURCZYKA, kosztowała port 6 robótch skrzyń eksportowego szkła.

Oczywiście, tego rodzaju wypadki nie występują w porcie masowo. Tym niemniej są one wysoce szkodliwe. Każde bowiem uszkodzenie ładunku powoduje dobre imię naszych portów, nie mówiąc już o dodatkowych trudnościach przy odprawie statków.

Jak walczyć z uszkodzeniami ładunków, z brakorobstwem w portach? Niewątpliwie najwięcej mają tu do powiedzenia sami robotnicy brzdęków przyładunkowych. Toteż służenie na urzędowej niedawno na radzie z brzdękami kierownictwa portu w Gdańsku dużo uwagi poświęciło materialnej odpowiedzialności poszczególnych pracowników za uszkodzenie towarów. Mówiono jednak w zasadzie wyłącznie o środkach administracyjnych.

— Ale to nie wystarczy. Trzeba tu sięgnąć do arsenału środków politycznych — wychowawczych, aby w każdym portowcu wzbudzić głęboką troskę o powierzony mu ładunek. Nie chodzi tu o mówienie od czasu do czasu na zebraniach o konieczności likwidacji uszkodzeń. Chodzi o codzienną, systematyczną walkę z brakorobstwem. Warto by np., aby zajęło się tym w propagandzie wizualnej.

Niedostatecznie troszczą się o tę sprawę organizacje partyjne w wydziałach, a szczególnie nie grupy partyjne. Stąd też rodzi się swojego rodzaju bierność wobec wypadków brakorobstwa. Tak np. przy załadunku cementu na paletach, stalowe uchwyty sztaplerki wystrawiały więcej niż należało i przy odrobinie nieuwagi operatora rozrywały worki, złożone na sąsiednich paletach. Trwało to przez długi czas i dopiero ostatnio dzięki bardzo prostemu usprawnieniu położono kres temu marnotrawstwu.

Abym wyeliminować brakorobstwo, trzeba portowcom wpisać głębokie poczucie odpowiedzialności za załadunek nie tylko od strony ilościowej, ale i jakościowej. B. L.

Wołamy SOS w imieniu mieszkańców Oksywia

— Zwracam się w imieniu mieszkańców Oksywia, ponieważ wszyscy twierdzą, że trzeba napisać do gazety, bo inaczej zastrzeżenia naszych sklepów nie poprawią się — pisze Alicja Ruśniakowa, zam. w Gdyni na Oksywie. Ob. Ruśniakowa w obszernym liście opisuje braki występujące w zaopatrzeniu wszystkich sklepów na Oksywie.

— Są u nas trzy sklepy z artykułami spożywczymi i mlekami. Nigdy jednak nie wiadomo, kiedy mleko do nich przywiezie — pisze ob. Ruśniakowa. W sobotę mleczarnia dostarcza mleko przeważnie ok. godz. 9, w inne dni o godz. 8.30. A zawsze jest go za mało. Większość gospodyń czeka więc przed sklepem już od godz. 7, by mieć pewność otrzymania mleka.

A teraz druga bolączka. Wszystkie trzy sklepy spożywcze sprzedają również

pieczywo, które dostarcza im piekarnia nr 22 Gdyni. Pieczywo przychodzi do sklepów dopiero ok. godz. 8 — 8.30. Takie zaopatrzenie uniemożliwia mieszkańcom Oksywia przyrządzanie śniadań z gorącego mleka i świeżego pieczywa.

Gospodynie z Oksywia marzą o kłopot z zaopatrzeniem się w nabiał, a nawet cery i margarynę. Do sklepów PSS masło do starczano w środy i soboty, a do sklepu i kiosku MHD — codziennie. Ostatnio masła często brak we wszystkich sklepach, a cery i margaryny nie ma od dwóch tygodni. Śmietankę sklepy otrzymują również tylko od przypadku do przypadku. Nawet warzywa i wędliny nie zawsze można kupić. Czasopisma i gazety przychodzą do miejscowości sklepów również z opóźnieniem. Stąd wniosek, że wszystkie instytucje zajmujące się zaopatrywaniem sklepów na Oksywie.

Komitet sklepowy PSS nr 35, 76 i 51 p. taniości przy pomocy dyrektora i potrzebnych mieszkańców i zwołał zebranie obwodowe. Termin zebrania uzgodniono z samorządem i dyrektorem PSS. Członkowie komitetów sklepowych przyszli punktualnie, z dyrektorem jednak nikt się nie zjawia.

Co zrobić? — zastanawiali się zebrani. — Kierownictwo PSS widocznie nie chce się interesować swoimi placówkami na Oksywie. Towarów nie przysyła i nie reaguje na skargi.

O ratunek woła od dłuższego czasu personel i komitet sklepowy nr 35. W magazynie tego sklepu jest nie zabezpieczony wylot rury wodociągowej i pewnego dnia cały magazyn może zostać zalany wodą. Komitet sklepowy i personel są w tym wypadku bezradni.

Po przesłaniu godzinny bezskuteczny oczekiwanie zebrani członkowie komitetów sklepowych spisali pro

śbę i przysłali go do naszej redakcji. Teraz my z kolei w imieniu mieszkańców Oksywia wołamy SOS.

Oksywie nie leży za śladami gór, a można tam dowozić codziennie w dogodnych dla mieszkańców godzinach wszystkie artykuły spożywcze. Mamy nadzieję, że dyrekcja PSS i MHD przypomnia sobie o obowiązku równowadzonego zaopatrzenia wszystkich placówek handlowych. W. W.

Akademia MICKIEWICZOWSKA w Gdańsku

W 100 rocznicę śmierci Adama Mickiewicza — Wojewódzki i Miejski Komitet Obchodu Roku Mickiewiczowskiego w Gdańsku organizują 27 bm., o godz. 12 w sali Teatru Wielkiego w Gdańsku — uroczystą akademię ku czci wielkiego wieszcza narodu polskiego.

Przemówienie okolicznościowe wygłosi prezes Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza — prof. dr ANDRZEJ BUKOWSKI. W części artystycznej wystąpią artyści Państwowej Opery i Filharmonii Bałtyckiej.

Handel domami i mieszkaniem nie popłaca

Józef Hefce, zam. w Gdyni przy ul. Sieroszewskiego 6, prowadził od 1951 roku biuro usługowe pośrednictwa przy sprzedaży nieruchomości. Ostatnio okazało się jednak, że Hefce spekulował domami. Kupił np. dom z ogrodem przy ul. Krzeszowskiej 16 w Włochach pod Warszawą za 18 tys., a sprzedał za 100 tys. zł. (w starej walucie).

Dom z ogrodem przy ul. Sieroszewskiego 6 w Gdyni kupił w starej walucie za 1 milion złotych, a sprzedał w nowej za 70 tysięcy. Są to tylko dwa drobne przykłady spekulacji. Stale kupował bo wien stare domy, remontował je i zarabiał na sprzedaży. Kilka dziesiąt tysięcy złotych.

Dobre interesy na sprzedaży nieruchomości nie wystarczały „pomysłowemu” spekulantowi. Zajmował się on również handlem mieszkaniem. Przyjmował ludzi poszukujących mieszkań i już za „poradę” pobierał od każdego 50 zł.

Po ujawnieniu tego nielegalnego handlu, wydział finansowy Prez MRN w Gdyni wymierzył Hefce domiar w wys. 50 tys. złotych i grzywnę w wys. 25 tys. złotych. Poza tym sprawę spekulacji przekazano Prokuraturze.

Z notatnika KORESPONDENTA

Do 8 września br. w hotelu „Narwik” dwa razy w tygodniu był wyświetlany film. Z nieznanego powodu w dniu rozpoczęcia Festiwalu Filmów Radzieckich zaprzestano wyświetlania filmów.

Mieszkańcy niejednokrotnie już zwracali się w tej sprawie do kierownika hotelu, ale otrzymywali wymijającą odpowiedź. Ostatnio dowiedzieli się, że filmów nie będzie się wyświetlało w „Narwiku”, ponieważ budynek hotelu nie posiada odpowiedniej instalacji. Mieszkańcy hotelu mają jednak pewne wątpliwości, co do słuszności zarządzenia — bo czyż w jesieni i zimie bywają burze z piorunami?

Poza tym w okresie od września do listopada można było odgromnik złożyć, a tym samym nie pozabawiać mieszkańców hotelu kulturalnej rozrywki.

P. BYCHOWSKI

Tragiczna śmierć młodej dziewczyny

18-letnia Irena Gościńska, zam. przy ul. Słaskiej 51 m. 6 w Gdyni — uczennica Technikum Budowlanego w Gdańsku, poszła w dniu 17 bm. do kina „Atlantyk” na seans rozpoczynający się o godz. 18.

Irena Gościńska nie wróciła na noc do domu. Następnego dnia rano znaleziono ją nieżywą w basenie jachtowym.

Sledztwo trwa, lecz jak dotychczas wszystko wskazuje na to, że Irena Gościńska z nieświadomością przyczyn popełniła samobójstwo.

Radio na dzień 25 bm.

Program II na fal 230,1 m

8.00 — Wład. 8.06 — Pieśni nie mieckie. 8.30 — Wład. 8.36 — Utwory skrzypcowe. 11.35 — Serwis CZRM dla rybaków 12.00 — Wład. 12.10 — Przegląd prasy. 12.15 — Muzyka. 12.30 — Komunikaty. 13.00 — Wiązanka melodii z kom. muz. „Kuzynki z Honolulu”. 13.10 — Pieśni P. Czajkowskiego. 13.30 — Słuchaj! — Z. Stojowskiego. 14.00 — Wład. 14.05 — Informacje. 14.10 — „Noc Demostene”. 14.20 — opow. L. Prokawa. 14.30 — Utwory fortepianowe. 14.50 — „Słaski pracuje i śpiewa”. 15.00 — Słaski ludowa — Makliwiec

15.10 — Utwory fortep. 15.25 — Ork. rozrywkowe. 17.00 — Z. Chylni. 17.10 — „Maclovia”. 17.15 — „Bajka”. 17.20 — „Ogień w kniei”. 17.25 — „Dopowiedz”. 17.30 — „Złoty dom”. 17.35 — „Kochaj”. 17.40 — „Kochaj”. 17.45 — „Kochaj”. 17.50 — „Kochaj”. 18.00 — „Kochaj”. 18.05 — „Kochaj”. 18.10 — „Kochaj”. 18.15 — „Kochaj”. 18.20 — „Kochaj”. 18.25 — „Kochaj”. 18.30 — „Kochaj”. 18.35 — „Kochaj”. 18.40 — „Kochaj”. 18.45 — „Kochaj”. 18.50 — „Kochaj”. 18.55 — „Kochaj”. 19.00 — „Kochaj”. 19.05 — „Kochaj”. 19.10 — „Kochaj”. 19.15 — „Kochaj”. 19.20 — „Kochaj”. 19.25 — „Kochaj”. 19.30 — „Kochaj”. 19.35 — „Kochaj”. 19.40 — „Kochaj”. 19.45 — „Kochaj”. 19.50 — „Kochaj”. 19.55 — „Kochaj”. 20.00 — „Kochaj”. 20.05 — „Kochaj”. 20.10 — „Kochaj”. 20.15 — „Kochaj”. 20.20 — „Kochaj”. 20.25 — „Kochaj”. 20.30 — „Kochaj”. 20.35 — „Kochaj”. 20.40 — „Kochaj”. 20.45 — „Kochaj”. 20.50 — „Kochaj”. 20.55 — „Kochaj”. 21.00 — „Kochaj”. 21.05 — „Kochaj”. 21.10 — „Kochaj”. 21.15 — „Kochaj”. 21.20 — „Kochaj”. 21.25 — „Kochaj”. 21.30 — „Kochaj”. 21.35 — „Kochaj”. 21.40 — „Kochaj”. 21.45 — „Kochaj”. 21.50 — „Kochaj”. 21.55 — „Kochaj”. 22.00 — „Kochaj”. 22.05 — „Kochaj”. 22.10 — „Kochaj”. 22.15 — „Kochaj”. 22.20 — „Kochaj”. 22.25 — „Kochaj”. 22.30 — „Kochaj”. 22.35 — „Kochaj”. 22.40 — „Kochaj”. 22.45 — „Kochaj”. 22.50 — „Kochaj”. 22.55 — „Kochaj”. 23.00 — „Kochaj”. 23.05 — „Kochaj”. 23.10 — „Kochaj”. 23.15 — „Kochaj”. 23.20 — „Kochaj”. 23.25 — „Kochaj”. 23.30 — „Kochaj”. 23.35 — „Kochaj”. 23.40 — „Kochaj”. 23.45 — „Kochaj”. 23.50 — „Kochaj”. 23.55 — „Kochaj”. 24.00 — „Kochaj”. 24.05 — „Kochaj”. 24.10 — „Kochaj”. 24.15 — „Kochaj”. 24.20 — „Kochaj”. 24.25 — „Kochaj”. 24.30 — „Kochaj”. 24.35 — „Kochaj”. 24.40 — „Kochaj”. 24.45 — „Kochaj”. 24.50 — „Kochaj”. 24.55 — „Kochaj”. 25.00 — „Kochaj”. 25.05 — „Kochaj”. 25.10 — „Kochaj”. 25.15 — „Kochaj”. 25.20 — „Kochaj”. 25.25 — „Kochaj”. 25.30 — „Kochaj”. 25.35 — „Kochaj”. 25.40 — „Kochaj”. 25.45 — „Kochaj”. 25.50 — „Kochaj”. 25.55 — „Kochaj”. 26.00 — „Kochaj”. 26.05 — „Kochaj”. 26.10 — „Kochaj”. 26.15 — „Kochaj”. 26.20 — „Kochaj”. 26.25 — „Kochaj”. 26.30 — „Kochaj”. 26.35 — „Kochaj”. 26.40 — „Kochaj”. 26.45 — „Kochaj”. 26.50 — „Kochaj”. 26.55 — „Kochaj”. 27.00 — „Kochaj”. 27.05 — „Kochaj”. 27.10 — „Kochaj”. 27.15 — „Kochaj”. 27.20 — „Kochaj”. 27.25 — „Kochaj”. 27.30 — „Kochaj”. 27.35 — „Kochaj”. 27.40 — „Kochaj”. 27.45 — „Kochaj”. 27.50 — „Kochaj”. 27.55 — „Kochaj”. 28.00 — „Kochaj”. 28.05 — „Kochaj”. 28.10 — „Kochaj”. 28.15 — „Kochaj”. 28.20 — „Kochaj”. 28.25 — „Kochaj”. 28.30 — „Kochaj”. 28.35 — „Kochaj”. 28.40 — „Kochaj”. 28.45 — „Kochaj”. 28.50 — „Kochaj”. 28.55 — „Kochaj”. 29.00 — „Kochaj”. 29.05 — „Kochaj”. 29.10 — „Kochaj”. 29.15 — „Kochaj”. 29.20 — „Kochaj”. 29.25 — „Kochaj”. 29.30 — „Kochaj”. 29.35 — „Kochaj”. 29.40 — „Kochaj”. 29.45 — „Kochaj”. 29.50 — „Kochaj”. 29.55 — „Kochaj”. 30.00 — „Kochaj”. 30.05 — „Kochaj”. 30.10 — „Kochaj”. 30.15 — „Kochaj”. 30.20 — „Kochaj”. 30.25 — „Kochaj”. 30.30 — „Kochaj”. 30.35 — „Kochaj”. 30.40 — „Kochaj”. 30.45 — „Kochaj”. 30.50 — „Kochaj”. 30.55 — „Kochaj”. 31.00 — „Kochaj”. 31.05 — „Kochaj”. 31.10 — „Kochaj”. 31.15 — „Kochaj”. 31.20 — „Kochaj”. 31.25 — „Kochaj”. 31.30 — „Kochaj”. 31.35 — „Kochaj”. 31.40 — „Kochaj”. 31.45 — „Kochaj”. 31.50 — „Kochaj”. 31.55 — „Kochaj”. 32.00 — „Kochaj”. 32.05 — „Kochaj”. 32.10 — „Kochaj”. 32.15 — „Kochaj”. 32.20 — „Kochaj”. 32.25 — „Kochaj”. 32.30 — „Kochaj”. 32.35 — „Kochaj”. 32.40 — „Kochaj”. 32.45 — „Kochaj”. 32.50 — „Kochaj”. 32.55 — „Kochaj”. 33.00 — „Kochaj”. 33.05 — „Kochaj”. 33.10 — „Kochaj”. 33.15 — „Kochaj”. 33.20 — „Kochaj”. 33.25 — „Kochaj”. 33.30 — „Kochaj”. 33.35 — „Kochaj”. 33.40 — „Kochaj”. 33.45 — „Kochaj”. 33.50 — „Kochaj”. 33.55 — „Kochaj”. 34.00 — „Kochaj”. 34.05 — „Kochaj”. 34.10 — „Kochaj”. 34.15 — „Kochaj”. 34.20 — „Kochaj”. 34.25 — „Kochaj”. 34.30 — „Kochaj”. 34.35 — „Kochaj”. 34.40 — „Kochaj”. 34.45 — „Kochaj”. 34.50 — „Kochaj”. 34.55 — „Kochaj”. 35.00 — „Kochaj”. 35.05 — „Kochaj”. 35.10 — „Kochaj”. 35.15 — „Kochaj”. 35.20 — „Kochaj”. 35.25 — „Kochaj”. 35.30 — „Kochaj”. 35.35 — „Kochaj”. 35.40 — „Kochaj”. 35.45 — „Kochaj”. 35.50 — „Kochaj”. 35.55 — „Kochaj”. 36.00 — „Kochaj”. 36.05 — „Kochaj”. 36.10 — „Kochaj”. 36.15 — „Kochaj”. 36.20 — „Kochaj”. 36.25 — „Kochaj”. 36.30 — „Kochaj”. 36.35 — „Kochaj”. 36.40 — „Kochaj”. 36.45 — „Kochaj”. 36.50 — „Kochaj”. 36.55 — „Kochaj”. 37.00 — „Kochaj”. 37.05 — „Kochaj”. 37.10 — „Kochaj”. 37.15 — „Kochaj”. 37.20 — „Kochaj”. 37.25 — „Kochaj”. 37.30 — „Kochaj”. 37.35 — „Kochaj”. 37.40 — „Kochaj”. 37.45 — „Kochaj”. 37.50 — „Kochaj”. 37.55 — „Kochaj”. 38.00 — „Kochaj”. 38.05 — „Kochaj”. 38.10 — „Kochaj”. 38.15 — „Kochaj”. 38.20 — „Kochaj”. 38.25 — „Kochaj”. 38.30 — „Kochaj”. 38.35 — „Kochaj”. 38.40 — „Kochaj”. 38.45 — „Kochaj”. 38.50 — „Kochaj”. 38.55 — „Kochaj”. 39.00 — „Kochaj”. 39.05 — „Kochaj”. 39.10 — „Kochaj”. 39.15 — „Kochaj”. 39.20 — „Kochaj”. 39.25 — „Kochaj”. 39.30 — „Kochaj”. 39.35 — „Kochaj”. 39.40 — „Kochaj”. 39.45 — „Kochaj”. 39.50 — „Kochaj”. 39.55 — „Kochaj”. 40.00 — „Kochaj”. 40.05 — „Kochaj”. 40.10 — „Kochaj”. 40.15 — „Kochaj”. 40.20 — „Kochaj”. 40.25 — „Kochaj”. 40.30 — „Kochaj”. 40.35 — „Kochaj”. 40.40 — „Kochaj”. 40.45 — „Kochaj”. 40.50 — „Kochaj”. 40.55 — „Kochaj”. 41.00 — „Kochaj”. 41.05 — „Kochaj”. 41.10 — „Kochaj”. 41.15 — „Kochaj”. 41.20 — „Kochaj”. 41.25 — „Kochaj”. 41.30 — „Kochaj”. 41.35 — „Kochaj”. 41.40 — „Kochaj”. 41.45 — „Kochaj”. 41.50 — „Kochaj”. 41.55 — „Kochaj”. 42.00 — „Kochaj”. 42.05 — „Kochaj”. 42.10 — „Kochaj”. 42.15 — „Kochaj”. 42.20 — „Kochaj”. 42.25 — „Kochaj”. 42.30 — „Kochaj”. 42.35 — „Kochaj”. 42.40 — „Kochaj”. 42.45 — „Kochaj”. 42.50 — „Kochaj”. 42.55 — „Kochaj”. 43.00 — „Kochaj”. 43.05 — „Kochaj”. 43.10 — „Kochaj”. 43.15 — „Kochaj”. 43.20 — „Kochaj”. 43.25 — „Kochaj”. 43.30 — „Kochaj”. 43.35 — „Kochaj”. 43.40 — „Kochaj”. 43.45 — „Kochaj”. 43.50 — „Kochaj”. 43.55 — „Kochaj”. 44.00 — „Kochaj”. 44.05 — „Kochaj”. 44.10 — „Kochaj”. 44.15 — „Kochaj”. 44.20 — „Kochaj”. 44.25 — „Kochaj”. 44.30 — „Kochaj”. 44.35 — „Kochaj”. 44.40 — „Kochaj”. 44.45 — „Kochaj”. 44.50 — „Kochaj”. 44.55 — „Kochaj”. 45.00 — „Kochaj”. 45.05 — „Kochaj”. 45.10 — „Kochaj”. 45.15 — „Kochaj”. 45.20 — „Kochaj”. 45.25 — „Kochaj”. 45.30 — „Kochaj”. 45.35 — „Kochaj”. 45.40 — „Kochaj”. 45.45 — „Kochaj”. 45.50 — „Kochaj”. 45.55 — „Kochaj”. 46.00 — „Kochaj”. 46.05 — „Kochaj”. 46.10 — „Kochaj”. 46.15 — „Kochaj”. 46.20 — „Kochaj”. 46.25 — „Kochaj”. 46.30 — „Kochaj”. 46.35 — „Kochaj”. 46.40 — „Kochaj”. 46.45 — „Kochaj”. 46.50 — „Kochaj”. 46.55 — „Kochaj”. 47.00 — „Kochaj”. 47.05 — „Kochaj”. 47.10 — „Kochaj”. 47.15 — „Kochaj”. 47.20 — „Kochaj”. 47.25 — „Kochaj”. 47.30 — „Kochaj”. 47.35 — „Kochaj”. 47.40 — „Kochaj”. 47.45 — „Kochaj”. 47.50 — „Kochaj”. 47.55 — „Kochaj”. 48.00 — „Kochaj”. 48.05 — „Kochaj”. 48.10 — „Kochaj”. 48.15 — „Kochaj”. 48.20 — „Kochaj”. 48.25 — „Kochaj”. 48.30 — „Kochaj”. 48.35 — „Kochaj”. 48.40 — „Kochaj”. 48.45 — „Kochaj”. 48.50 — „Kochaj”. 48.55 — „Kochaj”. 49.00 — „Kochaj”. 49.05 — „Kochaj”. 49.10 — „Kochaj”. 49.15 — „Kochaj”. 49.20 — „Kochaj”. 49.25 — „Kochaj”. 49.30 — „Kochaj”. 49.35 — „Kochaj”. 49.40 — „Kochaj”. 49.45 — „Kochaj”. 49.50 — „Kochaj”. 49.55 — „Kochaj”. 50.00 — „Kochaj”. 50.05 — „Kochaj”. 50.10 — „Kochaj”. 50.15 — „Kochaj”. 50.20 — „Kochaj”. 50.25 — „Kochaj”. 50.30 — „Kochaj”. 50.35 — „Kochaj”. 50.40 — „Kochaj”. 50.45 — „Kochaj”. 50.50 — „Kochaj”. 50.55 — „Kochaj”. 51.00 — „Kochaj”. 51.05 — „Kochaj”. 51.10 — „Kochaj”. 51.15 — „Kochaj”. 51.20 — „Kochaj”. 51.25 — „Kochaj”. 51.30 — „Kochaj”. 51.35 — „Kochaj”. 51.40 — „Kochaj”. 51.45 — „Kochaj”. 51.50 — „Kochaj”. 51.55 — „Kochaj”. 52.00 — „Kochaj”. 52.05 — „Kochaj”. 52.10 — „Kochaj”. 52.15 — „Kochaj”. 52.20 — „Kochaj”. 52.25 — „Kochaj”. 52.30 — „Kochaj”. 52.35 — „Kochaj”. 52.40 — „Kochaj”. 52.45 — „Kochaj”. 52.50 — „Kochaj”. 52.55 — „Kochaj”. 53.00 — „Kochaj”. 53.05 — „Kochaj”. 53.10 — „Kochaj”. 53.15 — „Kochaj”. 53.20 — „Kochaj”. 53.25 — „Kochaj”. 53.30 — „Kochaj”. 53.35 — „Kochaj”. 53.40 — „Kochaj”. 53.45 — „Kochaj”. 53.50 — „Kochaj”. 53.55 — „Kochaj”. 54.00 — „Kochaj”. 54.05 — „Kochaj”. 54.10 — „Kochaj”. 54.15 — „Kochaj”. 54.20 — „Kochaj”. 54.25 — „Kochaj”. 54.30 — „Kochaj”. 54.35 — „Kochaj”. 54.40 — „Kochaj”. 54.45 — „Kochaj”. 54.50 — „Kochaj”. 54.55 — „Kochaj”. 55.00 — „Kochaj”. 55.05 — „Kochaj”. 55.10 — „Kochaj”. 55.15 — „Kochaj”. 55.20 — „Kochaj”. 55.25 — „Kochaj”. 55.30 — „Kochaj”. 55.35 — „Kochaj”. 55.40 — „Kochaj”. 55.45 — „Kochaj”. 55.50 — „Kochaj”. 55.55 — „Kochaj”. 56.00 — „Kochaj”. 56.05 — „Kochaj”. 56.10 — „Kochaj”. 56.15 — „Kochaj”. 56.20 — „Kochaj”. 56.25 — „Kochaj”. 56.30 — „Kochaj”. 56.35 — „Kochaj”. 56.40 — „Kochaj”. 56.45 — „Kochaj”. 56.50 — „Kochaj”. 56.55 — „Kochaj”. 57.00 — „Kochaj”. 57.05 — „Kochaj”. 57.10 — „Kochaj”. 57.15 — „Kochaj”. 57.20 — „Kochaj”. 57.25 — „Kochaj”. 57.30 — „Kochaj”. 57.35 — „Kochaj”. 57.40 — „Kochaj”. 57.45 — „Kochaj”. 57.50 — „Kochaj”. 57.55 — „Kochaj”. 58.00 — „Kochaj”. 58.05 — „Kochaj”. 58.10 — „Kochaj”. 58.15 — „Kochaj”. 58.20 — „Kochaj”. 58.25 — „Kochaj”. 58.30 — „Kochaj”. 58.35 — „Kochaj”. 58.40 — „Kochaj”. 58.45 — „Kochaj”. 58.50 — „Kochaj”. 58.55 — „Kochaj”. 59.00 — „Kochaj”. 59.05 — „Kochaj”. 59.10 — „Kochaj”. 59.15 — „Kochaj”. 59.20 — „Kochaj”. 59.25 — „Kochaj”. 59.30 — „Kochaj”. 59.35 — „Kochaj”. 59.40 — „Kochaj”. 59.45 — „Kochaj”. 59.50 — „Kochaj”. 59.55 — „Kochaj”. 60.00 — „Kochaj”. 60.05 — „Kochaj”. 60.10 — „Kochaj”. 60.15 — „Kochaj”. 60.20 — „Kochaj”. 60.25 — „Kochaj”. 60.30 — „Kochaj”. 60.35 — „Kochaj”. 60.40 — „Kochaj”. 60.45 — „Kochaj”. 60.50 — „Kochaj”. 60.55 — „Kochaj”. 61.00 — „Kochaj”. 61.05 — „Kochaj”. 61.10 — „Kochaj”. 61.15 — „Kochaj”. 61.20 — „Kochaj”. 61.25 — „Kochaj”. 61.30 — „Kochaj”. 61.35 — „Kochaj”. 61.40 — „Kochaj”. 61.45 — „Kochaj”. 61.50 — „Kochaj”. 61.55 — „Kochaj”. 62.00 — „Kochaj”. 62.05 — „Kochaj”. 62.10 — „Kochaj”. 62.15 — „Kochaj”. 62.20 — „Kochaj”. 62.25 — „Kochaj”. 62.30 — „Kochaj”. 62.35 — „Kochaj”. 62.40 — „Kochaj”. 62.45 — „Kochaj”. 62.50 — „Kochaj”. 62.55 — „Kochaj”. 63.00 — „Kochaj”. 63.05 — „Kochaj”. 63.10 — „Kochaj”. 63.15 — „Kochaj”. 63.20 — „Kochaj”. 63.25 — „Kochaj”. 63.30 — „Kochaj”. 63.35 — „Kochaj”. 63.40 — „Kochaj”. 63.45 — „Kochaj”. 63.50 — „Kochaj”. 63.55 — „Kochaj”. 64.00 — „Kochaj”. 64.05 — „Kochaj”. 64.10 — „Kochaj”. 64.15 — „Kochaj”. 64.20 — „Kochaj”. 64.25 — „Kochaj”. 64.30 — „Kochaj”. 64.35 — „Kochaj”. 64.40 — „Kochaj”. 64.45 — „Kochaj”. 64.50 — „Kochaj”. 64.55 — „Kochaj”. 65.00 — „Kochaj”. 65.05 — „Kochaj”. 65.10 — „Kochaj”. 65.15 — „Kochaj”. 65.20 — „Kochaj”. 65.25 — „Kochaj”. 65.30 — „Kochaj”. 65.35 — „Kochaj”. 65.40 — „Kochaj”. 65.45 — „Kochaj”. 65.50 — „Kochaj”. 65.55 — „Kochaj”. 66.00 — „Kochaj”. 66.05 — „Kochaj”. 66.10 — „Kochaj”. 66.15 — „Kochaj”. 66.20 — „Kochaj”. 66.25 — „Kochaj”. 66.30 — „Kochaj”. 66.35 — „Kochaj”. 66.40 — „Kochaj”. 66.45 — „Kochaj”. 66.50 — „Kochaj”. 66.55 — „Kochaj”. 67.00 — „Kochaj”. 67.05 — „Kochaj”. 67.10 — „Kochaj”. 67.15 — „Kochaj”. 67.20 — „Kochaj”. 67.25 — „Kochaj”. 67.30 — „Kochaj”. 67.35 — „Kochaj”. 67.40 — „Kochaj”. 67.45 — „Kochaj”. 67.50 — „Kochaj”. 67.55 — „Kochaj”. 68.00 — „Kochaj”. 68.05 — „Kochaj”. 68.10 — „Kochaj”. 68.15 — „Kochaj”. 68.20 — „Kochaj”. 68.25 — „Kochaj”. 68.30 — „Kochaj”. 68.35 — „Kochaj”. 68.40 — „Kochaj”. 68.45 — „Kochaj”. 68.50 — „Kochaj”. 68.55 — „Kochaj”. 69.00 — „Kochaj”. 69.05 — „Kochaj”. 69.10 — „Kochaj”. 69.15 — „Kochaj”. 69.20 — „Kochaj”. 69.25 — „Kochaj”. 69.30 — „Kochaj”. 69.35 — „Kochaj”. 69.40 — „Kochaj”. 69.45 — „Kochaj”. 69.50 — „Kochaj”. 69.55 — „Kochaj”. 70.00 — „Kochaj”. 70.05 — „Kochaj”. 70.10 — „Kochaj”. 70.15 — „Kochaj”. 70.20 — „Kochaj”. 70.25 — „Kochaj”. 70.30 — „Kochaj”. 70.35 — „Kochaj”. 70.40 — „Kochaj”. 70.45 — „Kochaj”. 70.50 — „Kochaj”. 70.55 — „Kochaj”. 71.00 — „Kochaj”. 71.05 — „Kochaj”. 71.10 — „Kochaj”. 71.15 — „Kochaj”. 71.20 — „Kochaj”. 71.25 — „Kochaj”. 71.30 — „Kochaj”. 71.35 — „Kochaj”. 71.40 — „Kochaj”. 71.45 — „Kochaj”. 71.50 — „Kochaj”. 71.55 — „Kochaj”. 72.00 — „Kochaj”. 72.05 — „Kochaj”. 72.10 — „Kochaj”. 72.15 — „Kochaj”. 72.20 — „Kochaj”. 72.25 — „Kochaj”. 72.30 — „Kochaj”. 72.35 — „Kochaj”. 72.40 — „Kochaj”. 72.45 — „Kochaj”. 72.50 — „Kochaj”. 72.55 — „Kochaj”. 73.00 — „Kochaj”. 73.05 — „Kochaj”. 73.10 — „Kochaj”. 73.15 — „Kochaj”. 73.20 — „Kochaj”. 73.25 — „Kochaj”. 73.30 — „Kochaj”. 73.35 — „Kochaj”. 73.40 — „Kochaj”. 73.45 — „Kochaj”. 73.50 — „Kochaj”. 73.55 — „Kochaj”. 74.00 — „Kochaj”. 74.05 — „Kochaj”. 74.10 — „Kochaj”. 74.15 — „Kochaj”. 74.20 — „Kochaj”. 74.25 — „Kochaj”. 74.30 — „Kochaj”. 74.35 — „Kochaj”. 74.40 — „Kochaj”. 74.45 — „Kochaj”. 74.50 — „Kochaj”. 74.55 — „Kochaj”. 75.00 — „Kochaj”. 75.05 — „Kochaj”. 75.10 — „Kochaj”. 75.15 — „Kochaj”. 75.20 — „Kochaj”. 75.25 — „Kochaj”. 75.30 — „Kochaj”. 75.35 — „Kochaj”. 75.40 — „Kochaj”. 75.45 — „Kochaj”. 75.50 — „Kochaj”. 75.55 — „Kochaj”. 76.00 — „Kochaj”. 76.05 — „Kochaj”. 76.10 — „Kochaj”. 76.15 — „Kochaj”. 76.20 — „Kochaj”. 76.25 — „Kochaj”. 76.30 — „Kochaj”. 76.35 — „Kochaj”. 76.40 — „Kochaj”. 76.45 — „Kochaj”. 76.50 — „Kochaj”. 76.55 — „Kochaj”. 77.00 — „Kochaj”. 77.05 — „Kochaj”. 77.10 — „Kochaj”. 77.15 — „Kochaj”. 77.20 — „Kochaj”. 77.25 — „Kochaj”. 77.30 — „Kochaj”. 77.35 — „Kochaj”. 77.40 — „Kochaj”. 77.45 — „Kochaj”. 77.50 — „Kochaj”. 77.55 — „Kochaj”. 78.00 — „Kochaj”. 78.05 — „Kochaj”. 78.10 — „Kochaj”. 78.15 — „Kochaj”. 78.20 — „Kochaj”. 78.25 — „Kochaj”. 78.30 — „Kochaj”. 78.35 — „Kochaj”. 78.40 — „Kochaj”. 78.45 — „Kochaj”. 78.50 — „Kochaj”. 78.55 — „Kochaj”. 79.00 — „Kochaj”. 79.05 — „Kochaj”. 79.10 — „Kochaj”. 79.15 — „Kochaj”. 79.20 — „Kochaj”. 79.25 — „Kochaj”. 79.30 — „Kochaj”. 79.35 — „Kochaj”. 79.40 — „Kochaj”. 79.45 —